

## **Adaptacja i kariera polskiego inżyniera w Ameryce Północnej**

*Od autora: Poniższy artykuł został przygotowany na bazie jego doświadczeń wyniesionych z Polski w latach emigracji solidarnościowej. Zmiany, które dokonały się w naszym kraju w latach późniejszych mogłyby mieć wpływ na stanowisko autora szczególnie w zakresie dotyczącym programu kształcenia polskiego absolwenta.*

Emigracja solidarnościowa sprowadziła do Ameryki Północnej szeroką rzeszę wysoko wykwalifikowanych ludzi z Polski, w tym dużą grupę inżynierów. Mimo braku statystyk wydaje się, że większość polskich inżynierów kontynuuje karierę w swoim zawodzie i, co więcej, proporcja ta jest znacznie wyższa niż w przypadku innych grup zawodowych. Świadczy to nie tylko o wysokim poziomie kształcenia na polskich uczelniach technicznych, ale jest dowodem na uniwersalność dyscyplin inżynierskich.

Kariery w zawodach takich jak prawo, czy nawet medycyna są znacznie trudniejsze i wymagają ukończenia studiów uzupełniających, często bardzo obszernych.

Mimo wysokich kwalifikacji zawodowych nowo przybyły inżynier rozpoczynał karierę praktycznie od początku. Wysoki poziom przygotowania zawodowego nie wystarczał. Brak mu było umiejętności promocji swojej osoby. W latach, w których związany byłem z systemem szkolnictwa wyższego w Polsce, nie spotkałem się z programami, które przygotowałyby absolwenta do budowania swojej kariery.

Systemy w USA i Kanadzie są podobne. Już w szkole średniej studenci uczą się pisać efektywne "Resumes", czy wygłaszać prezentacji. Bardzo popularne są kursy w zakresie efektywnych wystąpień oraz zdolności komunikowania się w zespołach. Od inżyniera oczekuje się umiejętności pracy w zespole, a na stanowiskach kierowniczych - umiejętności menedżerskich. Studia uniwersyteckie w USA, czy w Kanadzie są bogate w takie programy i absolwent każdego kierunku jest doskonale przygotowany, by promować swój potencjał. Takich cech brakowało polskim inżynierom, którzy często musieli

konkurować z lepiej przygotowanymi w tym zakresie emigrantami z innych krajów, nie mówiąc o lokalnych absolwentach. Dodatkową barierą utrudniającą karierę była niewystarczająca znajomość języka angielskiego. Wymagana biegła znajomość języka przekreśliła kariery wielu osobom zmuszając je do zmiany profilu zawodowego, czy pracy w sektorze usług.

Adaptacja w nowym środowisku zależała w dużej mierze od cech indywidualnych danej osoby, jej sytuacji materialnej i priorytetów. Istotnym czynnikiem był wcześniejszy kontakt z zachodnimi firmami, w tym bezpośrednie kontakty z ich przedstawicielami. Czas spędzony po przyjeździe na doskonaleniu znajomości języka angielskiego oraz uzupełnieniu swoich umiejętności o elementy wcześniej w Polsce nie nauczane, takie jak promocja, komunikacja między osobami, praca w zespołach, czy skuteczne zarządzanie zdecydowanie procentował.

Polscy inżynierowie, którzy przeszli trudny okres zmian i adaptacji w nowym środowisku z powodzeniem kontynuują swoje kariery. Wielu pracuje na stanowiskach kierowniczych a wszystkich cechuje jeden wspólny element, solidna wiedza techniczna wyniesiona z polskich uczelni.

Warto w tym miejscu zaznaczyć iż zarówno Kanada, jak i USA są krajami imigrantów. Obydwa te kraje dają możliwości równego startu przyjeźdnym.

W praktyce jednak duży wpływ na karierę, oprócz elementów poprzednio wspomnianych, ma sytuacja materialna osiedlającej się osoby. Przywiezione środki finansowe znacznie ułatwiają start uwalniając ją od dorywczych prac koniecznych na pokrycie wysokich kosztów akomodacji, czy kursów uzupełniających. Jest to następny istotny element, który dla wielu inżynierów z Polski stał się przeszkodą w kontynuowaniu kariery rozpoczętej w kraju.

Wydaje się, że otwarcie Polski na świat szczególnie w ramach Unii Europejskiej stworzyło polskim inżynierom nową i ciekawą drogę kontynuowania kariery.

Dr Kazimierz Jagiełło